

możliwości zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, a z drugiej strony porozumienia i zbliżenia między obydwu państwami niemieckimi. Byłby to nowy, silny bodziec dla propozycji, dotyczącej utworzenia konfederacji obydwu państw niemieckich. „Z tego wszystkiego wynika — zakończył premier Grotewohl — że problem traktatu pokojowego z Niemcami stanowi obecnie najbardziej decydującą kwestię, którą trzeba postawić na porządku obrad, aby rozwiązać cały kompleks problemów niemieckich”.

Izba Ludowa wyraziła wotum zaufania rządowi Otto Grotewohla i zaaprobowała przedstawiony przez premiera program polityki NRD. — Tego samego dnia wieczorem prezydent NRD Wilhelm Pieck zaprzysiął członków nowego rządu.

M.

WIZYTA HEUSSA W WIELKIEJ BRYTANII

Wybrany* w r. 1949 prezydentem NRF Theodor Heuss dyskontował dotychczas za granicą na rzecz republiki bońskiej szybko zdobytą opinię „dobrego Niemca”. Jego wpływ na politykę wewnętrzną nie był duży. Heuss natomiast był eksponentem interesów ogólnoniemieckich w czasie swych oficjalnych podróży do Turcji, Włoch, Kanady czy USA. W przededniu ostatniej wizyty oficjalnej w Anglii starano się sztucznie podnieść autorytet Heussa również w dziedzinie polityki wewnętrznej. Nawet na łamy prasy brytyjskiej („Manchester Guardian”, 20 X 1958) przedostało się twierdzenie, że dzisiejszej siedziby prezydenta NRF w willi Hammerschmidt nie przesłania cież siedziby kanclerza w pałacu Schaumburg. Oczywiście przeceniono w ten sposób rzeczywisty wpływ Theodora Heussa na życie polityczne Niemiec zachodnich. Chodziło jednak o to, by powiększyć sukces zaplanowanej wizyty.

Theodor Heuss przebywał w Anglii w dniach 20—23 X 1958 r. jako oficjalny gość królowej Elżbiety. W tym czasie korzystał ze wszystkich przywilejów, jakimi obdarza z całym tradycyjnym ceremoniałem najwyższych przedstawicieli państw rodzina panująca w Anglii. Za poprzednika Theodora Heussa w tym charakterze gościa dworu królewskiego uznano Wilhelma II, który w listopadzie 1907 r. złożył wizytę Edwardowi VII, swemu wujowi. W tej interpretacji popełniono nieścisłość wynikającą z tego, że Heuss, prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej, nie reprezentował całych Niemiec. Ponieważ nie można było pominąć tego momentu, Heuss posłużył się w swym powitalnym przemówieniu sformułowaniem, z którego wynika, że Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi jakoby teren „strefy radzieckiej” zamieszkałej przez ludność, która oczekuje oswobodzenia i zjednoczenia z NRF. W odpowiedzi królowej Elżbiety znalazł się jedynie akcent aprobujący dążenia Niemiec do zjednoczenia. Zasadnicza treść przemówienia królowej dotyczyła koligacji rodziny królewskiej z książętami niemieckimi Sachsen-Coburg i Gotha.

Jak przewidziano w bogatym programie wizyty, Heuss był również gościem lorda mayor Londynu, Sir Denisa Truscott. Odwiedził też uniwersytet w Oxfordzie, sam zaś przyjmował rodzinę królewską na obiedzie w londyńskiej siedzibie ambasady NRF.

Znaczenie jednak wizyty przygotowanej tak starannie nie zasługuje wyłącznie na kronikarskie zestawienie faktów. Niespodzianie dla samych organizatorów całego ceremoniału spotkania wyrósł nagle problem stosunków brytyjsko-niemieckich, reminiscencji historycznych, odpowiedzialności narodu niemieckiego za zbrodnie obu wojen, odruchów niechęci czy wzajemnych sympatii.

Wprawdzie po wizycie publicyści w NRF podkreślali jak najwyraźniej, że należało się liczyć nawet z demonstracjami niechęci ze strony opinii angielskiej, żadne

* W r. 1954 powtórzono wybór. Zgodnie z wymogami konstytucji NRF kadencja prezydenta może trwać najwyżej 10 lat, w danym wypadku do lipca 1959, w którym to czasie winna nastąpić zmiana na stanowisku prezydenta NRF.

z pism zachodniemieckich nie zgłosiło jednak wcześniej zastrzeżeń co do celowości samej wizyty. Znane na parę tygodni przed terminem wyjazdu Heussa szczególnie pobytu raczej ekscytowały opinię zachodniemiecką, której prasa NRF nie uważała za stosowne przygotować na ewentualne niepowodzenia.

Tymczasem „Times”, jako organ reprezentujący opinię angielską przede wszystkim na zewnątrz, pominął najpierw milczeniem fakt przyjazdu prezydenta NRF. Publiczność przyjmowała gościa z więcej niż angielskim chłodem. Na przyjęciu u lorda mayora Londynu zauważono, iż niektórzy z gości nie spełnili toastów. Młodzież uniwersytecka w Oxford nie okazała w stosunku do prof. Heussa żadnych przejawów sympatii. W prasie NRF pojawiło się zdjęcie przedstawiające gości niemieckich z prez. Heussem i min. von Brentano na czele, którzy mijają z odkrytymi głowami studentów trzymających ręce w kieszeniach. W niektórych dziennikach angielskich oceniono wizytę jako przedwczesną. Publicysta angielski William Neil Connor uznał za nietaktowną jałmużnę fakt przekazania przez Heussa czeku na 5000 funtów szterlingów przeznaczonych na odbudowę zniszczonej przez lotników hitlerowskich katedry w Coventry.

Po zakończonej podróży obliczono („Der Spiegel”, nr 46, s. 29), że na 180 komentarzy w 168 wypadkach dziennikarze angielscy ocenili wizytę jako udaną, w 12 wypadkach zanotowano różne zastrzeżenia czy wręcz objawy wyraźnej niechęci. Pozostaje jednak faktem, iż po 50 latach prezydent Heuss mógł przekazać królowej angielskiej zaproszenie do Niemiec. Zdaniem „Die Welt” (24 X 58), nie należy spodziewać się wcześniej rewizyty w NRF jak w r. 1960.

Problemy, które zarysowały się dość niespodziewanie w czasie pobytu Heussa w Anglii, będą miały niewątpliwie wpływ na kształtowanie się stosunków między obu narodami, niezależnie od posunięć rządu Wielkiej Brytanii i NRF.

Naród angielski nie deklarował swojego stosunku do Niemiec. Wizyty bowiem premierów czy ministrów obu rządów nie stwarzały właściwej okazji po temu. Pobyt Adenauera czy von Brentano notowany był tylko w kronice wydarzeń politycznych. Natomiast prezydent Heuss reprezentował — przynajmniej w intencjach inicjatorów wizyty — naród niemiecki. Reakcja więc opinii angielskiej dotyczy w zasadzie również pozapolitycznej sfery stosunków, problemów moralnych i reakcji emocjonalnych.

W świetle wizyty Heussa okazało się, iż nie można tych czynników lekceważyć również w stosunkach między państwami zachodnimi. Dotychczas problem winy narodu niemieckiego, zapomnienia krzywd, przebaczenia, ewentualnych resentymentów istniał tylko jakby w odniesieniu do narodów wschodnioeuropejskich. Tym razem cała problematyka „zapomnienia i przebaczenia” czy „krótkiej pamięci” pojawiła się w powiązaniu z jednym z partnerów po zachodniej stronie Renu. Zarówno w Anglii, jak w Niemczech zachodnich za powszechniejsze należy uznać przekonanie, że wizyta została zaplanowana przedwcześnie, że nie można było łączyć wizyty Wilhelma II w Anglii 1907 r. z wizytą prezydenta Heussa w r. 1958, nie licząc się ze śladami, jakie wyryły się w psychice ludzkiej w związku ze zbrodniami I i II wojny światowej.

Na przykładzie wizyty Heussa w Londynie okazało się, iż problematyka zadośćuczynienia za krzywdy, darowania win i pozbycia się pewnych tradycyjnych uprzedzeń ma również swój aspekt zachodni.

A. W. W.

„ZWIĄZEK WYPĘDZONYCH”

Na zjeździe konstytucyjnym Ziomkostw i Krajowych Zrzeszeń, który odbył się dnia 14 grudnia 1958 r. w Berlinie zachodnim, powstała jednolita organizacja nadrzędna pr. esiedleńców pn. „Związek Wypędzonych — Zjednoczone Ziomkostwa